

prof. dr hab. Anna Janus-Sitarz  
Wydział Polonistyki  
Uniwersytet Jagielloński

**Recenzja dorobku naukowego doktor Magdaleny Stoch  
oraz Jej rozprawy habilitacyjnej pt.**

***Jak czytamy książki?***

***Recepcja literatury w krakowskich i wielickich grupach czytelniczych***

(Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021)

Doktor Magdalena Stoch, adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, przedstawiła dorobek naukowy, stanowiący sumę jej doświadczeń zawodowych i badawczych.

Z przeglądu materiału wynika, że kariera naukowa doktor Stoch wiąże się z macierzystą uczelnią, w której konsekwentnie rozwija zainteresowania badawcze ukierunkowane już poprzez wybór tematu pracy magisterskiej (*Kulturowa teoria płci a tożsamość podmiotu lirycznego w najnowszej poezji polskiej*), napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Adama Kulawika i obronionej w 2008 roku. W 2014 otrzymała dyplom doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo za rozprawę *Dyskurs genderowy na lekcjach języka polskiego w szkole średniej. Próba krytycznej analizy*, której promotorem był prof. dr. hab. Bogusław Skowronek.

W 2013 roku Habilitantka zatrudniona została w Katedrze Mediów i Badań Kulturowych, najpierw na etacie asystenta, od 2015 roku adiunkta. Od 2020 roku jest zastępcą dyrektora Instytutu Filologii Polskiej. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami naukowymi i społecznymi od 2014 roku koordynuje prace Zakładu Badań nad Polityką Antydyskryminacyjną w Mediach Ośrodka Badań nad Mediami Uniwersytetu Pedagogicznego. Od 2019 roku pełni także niezwykle istotną funkcję pełnomocniczki rektora ds. równego traktowania, odpowiedzialnej za przeciwdziałanie praktykom dyskryminacyjnym.

Z przedmiotem jej badań naukowych wiążą się również proponowane studentom zajęcia fakultatywne (prowadzone niezależnie od przedmiotów kursowych z zakresu kulturoznawstwa), na przykład: Wykluczenie kulturowe i jego profilaktyka, Stereotypy i uprzedzenia w tekstach kultury, Aktywizm w mediach społecznościowych, Gender w

kulturze, Polityka antydyskryminacyjna w mediach. Do jej osiągnięć dydaktycznych zaliczyć można cenne inicjatywy podejmowane w ramach opieki nad Kołem Naukowym COOLturoznawcy. Warto podkreślić również gotowość Habilitantki do doskonalenia własnych kompetencji poprzez uczestnictwo w szkoleniach, seminariach i kursach edukatorskich (dotyczących na przykład kompetencji dydaktycznych i społecznych, tematyki gender studies).

Na uznanie zasługuje duże zaangażowanie dr Stoch w prace organizacyjne uczelni (organizacja lub współorganizacja festiwali, konferencji, warsztatów, spotkań otwartych), współpraca z innymi ośrodkami edukacyjnymi w Polsce i za granicą, a także funkcja sekretarza redakcji czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura”.

Zainteresowania społeczne dr Stoch znajdują swoje odzwierciedlenie zarówno w przedstawionej powyżej pracy organizacyjnej i dydaktycznej, jak i w działalności naukowej, w tym – współpracy międzynarodowej. Po uzyskaniu stopnia doktora Badaczka opublikowała dwie monografie, 8 artykułów w książkach zbiorowych, a 12 w czasopismach, redagowała lub współredagowała dwa numery monograficzne czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura”. Wystąpiła z referatami na 24 konferencjach naukowych, w tym trzech za granicą.

Na uwagę zasługuje uczestnictwo Habilitantki w programach międzynarodowych. Dwukrotnie – w ramach programu Erasmus+ – brała udział w tygodniowych wyjazdach dydaktycznych na uniwersytety w Wilnie i Lizbonie, a w latach 2018—2019 realizowała dwuletni grant „Critical Thinking Skills and Media Literacy — Young Leaders for Safety and Justice”, przyznany przez Konsulat Generalny USA w Krakowie. Dzięki nawiązanym kontaktom zorganizowała na Uniwersytecie Pedagogicznym wykłady amerykańskich uczonych, a następnie na zaproszenie Departamentu Stanu USA, uczestniczyła w programie stypendialnym „21st Century Changemakers: Trend Leaders Promote Social Media Discernment among Youth”. Podczas trzytygodniowego pobytu w Stanach Zjednoczonych otrzymała honorowe obywatelstwo miasta Lincoln w Nebrasce.

Niewątpliwie dużą wartość ma praca dr Stoch w zespołach realizujących projekty poświęcone niezwykle ważnym problemom społecznym współczesnego świata. Habilitantka brała udział w działaniach grupy eksperckiej *Nie lajkuję, reaguję! Przeciwdziałanie mowie nienawiści w mediach społecznościowych*; koordynowała projekty *Uniwersyteckie standardy przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji* oraz *STOP seksistowskiej mowie nienawiści*.

Rezultatem tych projektów były konkretne publikacje, materiały dydaktyczne, dokumenty, na przykład *Standard antydyskryminacyjny dla uczelni* (procedura przeciwdziałania problemowi dyskryminacji i przemocy motywowanej nienawiścią w uczelniach, reagowania na niego i monitorowania go, wydanie II, Kraków 2018).

Publikacje Habilitantki dowodzą spójności między podjętymi przez nią badaniami naukowymi a jej aktywnością społeczną. Magdalena Stoch nie tylko opisuje historię i teraźniejszość polskich feministek (na przykład artykuł *Tradycja polskiego ruchu kobiecego na ziemiach polskich czytana współcześnie o działalności nieformalnej grupy Ulica Siostrzana*), ale i sama bierze udział w działalności grupy aktywistek, w kobiecym ruchu emancypacyjnym, upowszechniającym idee inkluzji społecznej.

Badaczka aktywnie uczestniczy w działaniach na rzecz włączania perspektywy antydyskryminacyjnej do edukacji na poziomie szkół wyższych, opisując doświadczenia zagranicznych i polskich uniwersytetów w tym zakresie (przykładowe artykuły: *Rozwiązania antydyskryminacyjne dla uczelni — strategie implementacji*, *Resistance in the Polish Formal Education System. The Feminist Perspective*).

Za szczególnie cenną należy uznać aktywność naukową i społeczną dr Stoch, ukierunkowaną na wychowanie młodych ludzi, a świadczącą o jej poczuciu odpowiedzialności za zmienianie otaczającej nas rzeczywistości na lepszą. W tym duchu opracowała szereg rozpraw skierowanych przede wszystkim do osób związanych z edukacją szkolną (między innymi: *Przeciwdziałanie mowie nienawiści w szkole — zarys problemu, rekomendacje*, *O sposobach włączania problematyki antydyskryminacyjnej do nurtu edukacji formalnej*, *Kampanie społeczne w obronie praw zwierząt — typologia, kontekst medialny i teoretyczny*).

W dorobku Habilitantki warto zwrócić uwagę na prace literaturoznawcze, które poszerzają ofertę genderowego odczytania klasyki. Takie odświeżające spojrzenie znajdujemy w artykułach: *Wizerunki kobiet w powieściach Władysława Orkana czy „Cudzoziemka” Marii Kuncewiczowej czytana współcześnie — w stronę konsensualnej interpretacji tekstu literackiego*. Badaczka podejmuje także refleksję nad polską literaturą współczesną, która – jej zdaniem – wprowadzona do kanonu lekturowego w szkole średniej mogłaby służyć zmianie społecznej, opartej na walce z przemocą (tu rozprawy: *Mężczyźni w oczach kobiet — edukacyjny potencjał współczesnej polskiej prozy feministycznej*, *Sila i słabość jako składniki konstytuujące ludzką tożsamość. Próba definicji pojęć w oparciu o twórczość literacką Izabeli Filipiak*, *Kreacja bohatera neurotycznego w powieści współczesnej jako wyraz krytyki kultury: na przykładzie „Biało-czerwonego” Dawida Bieńkowskiego*).

Główne idee z przytoczonych artykułów zostały przeniesione do dwóch książek Habilitantki, one zatem będą głównym przedmiotem mojej oceny.

W opublikowanej w formie monografii rozprawie doktorskiej *Gender na lekcjach języka polskiego* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015), dr Stoch stawia pytanie o to, jakie formy przyjmuje szkolny dyskurs o płci społeczno-kulturowej, i odpowiada na nie, analizując teksty naukowe, podręczniki szkolne oraz wypowiedzi uczennic i uczniów szkół średnich. Stara się również zaproponować takie sposoby interpretacji wybranych pozycji z kanonu lekturowego, aby rozwijały u młodych ludzi wrażliwość na społeczną niesprawiedliwość.

Propozycje Magdaleny Stoch genderowego modelu interpretacji – niewykluczające innych odczytań – są z pewnością szansą na zerwanie ze zrutynizowanym podejściem do polskiej klasyki literackiej, pozwalają na odświeżenie obecności lektury na lekcjach języka polskiego. Co więcej – Autorka formułuje cel swojej pracy w znacznie szerszej niż literaturoznawcza czy dydaktyczna perspektywie. Deklaruje bowiem, że chce się włączyć „w projekt budowania wiedzy – oporu” (s. 10), ma zatem nadzieję na autentyczne społeczne sprawstwo swoich działań.

Badaczka jest wnikliwą krytyczką opresyjnego (zarówno wobec nauczyciela, jak i ucznia) systemu edukacji, w którym nie ma miejsca na wsparcie indywidualnego rozwoju, a przynajmniej – nie wykorzystuje się potencjału systemu w tym zakresie. Przedstawia szkołę jako instytucję zideologizowaną, a strukturę szkolnictwa jako odzwierciedlającą hierarchię administracji państwowej, co potwierdza „polityczny charakter kryteriów weryfikujących poczynania podmiotów procesów edukacyjnych” (s. 25). Autorka dowodzi, że upolitycznienie szkoły odbywa się w duchu przygotowywania uczniów do posłuszeństwa, bierności, a nie – krytycyzmu, samodzielności, kreatywności i wolności. Co ważniejsze, ostrzega, że dyskurs edukacyjny, wykorzystując mechanizmy władzy, wywiera konkretny wpływ na rzeczywistość społeczną, przyczyniając się do wykluczenia jednostek nienormatywnych.

Niewątpliwą wartością rozważań jest ich mocne zakorzenienie w obecnej rzeczywistości, we wszystkich bowiem analizach dr Stoch uwzględnia warunki polityczno-społeczne, w jakich funkcjonuje polska szkoła.

W monografii przedstawiona została specyfika polonistycznego dyskursu ściśle sprzężonego z kanonem lekturowym, reprodukującym – jak dowodzi Autorka – modele kobiecości i męskości, a zatem także określony porządek społeczny, w tym – mechanizmy seksistowskie. Postulując wykorzystanie krytycznej analizy dyskursu genderowego na lekcjach języka polskiego, Badaczka wpisuje go w szeroki nurt edukacji antydyskryminacyjnej.

Przeprowadzone przez nią badania ankietowe wśród uczniów szkoły średniej potwierdziły jej przekonanie o konieczności zmian uwzględniających potrzeby jednostek, dające im możliwość uczestniczenia w dyskusjach dotyczących inności, wykluczenia, dyskryminacji.

Swoje rozważania Autorka dopełnia propozycjami alternatywnych odczytań kilku kanonicznych tekstów literackich. W zaprezentowanych projektach główny nacisk kładzie na odbiorcę, a w przedstawionym modelu proponuje włączenie do analizy takich kategorii, jak: seksualność, pożądanie, płciowość czy odmienność, aby – jak tłumaczy – zakwestionować tradycyjny dyskurs szkolny i kształtować w uczniach wrażliwość krytyczną, rozumianą jako „rodzaj kompetencji społecznej, umożliwiającej definiowanie własnych potrzeb w zetknięciu z różnorodnością i innością, jaka przepełnia świat współczesny” (s. 153).

Realizując tak sformułowany cel, Badaczka podsuwa nauczycielom interesujące propozycje interpretacji *Antygony* Sofoklesa, *Świętoszka* Moliera, *Granicy* Zofii Nałkowskiej, *Ludzi bezdomnych* Stefana Żeromskiego i *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego, pozwalające odbiorcy poszerzyć generowanie znaczeń tworzących się w spotkaniach z tekstem, któremu – jako lekturze zakorzenionej w szkolnym kanonie – grozi schematyzm odczytań, a w jego wyniku – obojętność młodego odbiorcy.

Jestem przekonana, że zawarte w monografii tezy i podpowiedzi interpretacyjne w rękę mądrego nauczyciela, który rozumie, że mają one poszerzyć, a nie zastąpić inne, równie wartościowe tropy interpretacyjne, dają szansę sprowokowania uczniów do emocjonalnego i intelektualnego zaangażowania w lekturę.

Szkoda, że ta książka – znana w środowisku polonistycznym – została poddana niezbyt starannej redakcji (już na pierwszych stronach „Wprowadzenia” przeoczono błędy zapisu i interpunkcji).

Jako największe osiągnięcie po doktoracie Pani Magdalena Stoch przedstawiła monografię *Jak czytamy książki? Recepcja literatury w krakowskich i wielickich grupach czytelniczych* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021). Od razu na początku omówienia tej pozycji warto podkreślić, że pomimo pewnych niejasności pojawiających się w rozprawie, z pełną aprobatą należy przyjąć nowatorską na gruncie badań polskich próbę opisaną przez Habilitantkę interesującego aspektu współczesnej recepcji literatury, dotyczącego specyfiki kolektywnej interpretacji. To zadanie realizuje Autorka poprzez przegląd zagranicznej literatury przedmiotu oraz własne badania empiryczne prowadzone w wybranych grupach czytelniczych.

W trzech pierwszych rozdziałach monografii, składających się na obszerną część metodologiczną, przywołane zostały teorie literatury (od intertekstualności po zwrot afektywny) bądź tezy badaczy (między innymi Romana Ingardena, Michała Głowińskiego, Wolfganga Isera, Jamesa Proctera i Bethan Benwell, Guntera Grimma, Rolanda Barthes'a, Rity Felski) związane z recepcją i stylami odbioru, które w jakiejś mierze służyć mogą opisaniu fenomenu kolektywnego czytania, a raczej odczytywania i wytwarzania znaczeń lektury. Ten lapidarny i selektywny przegląd stanowisk, utrzymany w porządku chronologicznym, budzi pewien niedosyt skrótami myślowymi i powierzchownością, pozwala jednak pokazać wzrastającą rolę dyskusji na temat ważności subiektywizmu interpretacyjnego, a także inspiruje do sformułowania wielu pytań badawczych. Nie na wszystkie znajdziemy odpowiedzi w dalszej części rozprawy (szczególnie doskwiera brak zapowiadanych rozwiązań dotyczących przełożenia wniosków z badań na praktykę szkolną), ale – samo ich postawienie jest wartościowe, w jakiejś mierze prowokuje bowiem do refleksji a może i – dalszych badań.

Pierwsza część rozprawy przynosi także skrótowy, ale pożyteczny, przegląd wybranych praktyk czytelniczych, działań upowszechniających czytelnictwo (powstanie pierwszych Towarzystw Czytelniczych, czytelni naukowych, klubów czytelniczych), począwszy od wieków średnich aż po czasy mediów masowych i społecznościowych. Szkoda, że Habilitantka zrezygnowała z oświetlenia badanego problemu z perspektywy wpływu rynku wydawniczego na współczesne czytelnictwo, bowiem grupy czytelnicze to bardzo wąska, elitarna grupa odbiorców, zatem trudno wyłącznie z analizy ich postaw wyciągnąć daleko idące konkluzje.

Kluczowe pytania pojawiające się we wprowadzeniu i początkowych rozdziałach dotyczą związku pomiędzy akademickim modelem recepcji literatury a amatorskim czytaniem kolektywnym, reprezentowanym w grupach czytelniczych. Literaturoznawcy mogą być nieco zdumieni lapidarnym, niczym nieopartym stwierdzeniem: „Przedstawione badania” – nie wiadomo, jakie badania ma na myśli Autorka, sama takich nie prowadziła – „potwierdzają tezę, że popularny w akademickich konceptualizacjach model czytania jest linearny: najczęściej służy przekazywaniu informacji” (s. 13). Tymczasem, jak można się domyślić, ta wspomniana „linearność” to pokłosie lektury artykułu Elizabeth Long *O społecznej naturze czytania* (pierwszy polski przekład w „Tekstach Drugich” w 2012), cytującej referat Janice Radway, która tłumaczy ową linearność jako przekaz informacji z punktu wyjścia, czyli od autora, do innego punktu odbioru, czyli czytelnika, podkreślając w tej relacji jednostronny wpływ jednego podmiotu na drugi. Habilitantka na pewno zna te teksty, ale próba streszczenia głównej tezy w jednym zdaniu może prowadzić do nieporozumień.

Podobne wątpliwości budzi posługiwanie się pojęciami „czytanie ascetyczne”, „czytanie erotyczne” (s. 53), prawdopodobnie przetłumaczonymi dosłownie z artykułu Daniela Boyarina (*Placing reading...*), a zdecydowanie wymagającymi wyjaśnienia – przynajmniej w kontekście wypowiedzi Autorki.

Ważne i niebudzące wątpliwości są natomiast pytania bardziej szczegółowe o dominujące style odbioru tekstu literackiego w grupach czytelniczych, o odrzucane przez nie praktyki czytelnicze i strategie interpretacji, o prawomocność anarchii interpretacyjnej i jej granice. Warto też podkreślić, że w rozważania o podstawach ruchów związanych z tworzeniem się grup czytelniczych Autorka dość konsekwentnie włącza dyskurs polityczno-historyczno-feministyczny, widząc w dawnych i nowych praktykach kolektywnego czytania tendencje emancypacyjne. Prowokuje tym samym to stawiania kolejnych istotnych pytań badawczych.

Habilitantka przybliży polskiemu czytelnikowi dotychczasowe zagraniczne badania nad dyskursami grup czytelniczych na różnych kontynentach, grupując rozważania wokół czterech charakterystycznych kierunków badań: historyczno-etnograficznych (analizy Elizabeth Long dotyczące kobiecych grup czytelniczych z Houston), kognitywno-socjologicznych (Davida Peplowa, Joan Swan, Paoli Trimarco i Sary Whhiteley), zorganizowanych wokół czytania profesjonalnego (akademickiego) i czytania intymnego (Jamesa Proctera i Bethan Benwell) oraz badania pod kątem czytania empatycznego i tego, którego rezultatem jest działanie (projekt Nicolasa Hengena Foxa). Oddzielne miejsce poświęcono także terapeutycznej funkcji grup czytelniczych w Wielkiej Brytanii (kolektywne czytanie w specyficznych ośrodkach dla ludzi wymagających wsparcia). Autorka słusznie wskazuje na brak podobnych prac, poświęconych badaniom przeżyć i potrzeb czytelników, w Polsce.

Druga część rozprawy (rozdziały IV i V) obejmuje relacje z badań własnych Habilitantki, dotyczących recepcji literatury w krakowskich i wielickich grupach czytelniczych. W ramach badań empirycznych (obserwacji uczestniczących o charakterze etnograficznym) dr Stoch wzięła udział w 30 spotkaniach grup czytelniczych, z czego ostatecznie w opisie uwzględniła kilkanaście, organizowanych pod egidą Instytutu Książki (Dyskusyjne Kluby Książki) oraz Dyskusyjne Kluby Czytelników animowane przez fundację Poemat.

Badaczka stawia sobie pytanie, czy poza obiegiem akademickim panuje anarchia interpretacyjna. Aby na nie odpowiedzieć, raportuje w miarę szczegółowo kilka dyskusji o wybranych książkach oraz odpowiedzi ankietowe respondentów, stara się analizować zebrany materiał, uwzględniając znane kategorie oceny dzieła literackiego, wyznaczone w dużej mierze przez Janusza Sławińskiego. Śledzi zatem wypowiedzi odnoszące się do „istoty literackości”, wartościujące formę dzieła, na przykład jego nowatorstwo; obserwuje recepcję czytelniczą

(wszelkie ślady relacji z bohaterem literackim czy opisy tego, jak tekst „działa” na osoby czytające); sprawdza, czy odbiorców interesuje odczytanie intencji autorskiej.

Konkluzje nie są może odkrywcze (raczej potwierdzają wiedzę intuicyjną), ale – porządkują dyskurs. Badaczka wskazuje na nikłe zainteresowanie odbiorców nieprofesjonalnych „istotą literackości” i ich wyraźny opór wobec form awangardowych czy formalnie skomplikowanych. Obserwacje potwierdzają wcześniejsze rozpoznania badaczy dowodzących, że najwięcej emocji czytelników wzbudzają bohaterowie i bohaterki, umożliwiające egzystencjalne utożsamienie; odbiorcy odrzucają konieczność odczytania intencji autorskiej, natomiast cenią ponadczasowość i trwałość przesłania. Autorka nie dostrzega w relacjonowanych rozmowach anarchizmu interpretacyjnego, bo – jak konkluduje – interpretacje te mieszczą się „w granicach zdrowego rozsądku” (s. 111). Ta odpowiedź na kluczowe pytanie badawcze powinna być znacznie bardziej rozwinięta.

To, co wydaje się szczególnie interesujące i pożyteczne w opracowaniach badań, pojawia się niejako na marginesie rozważań. Na przykład cenne, choć wymagające zapewne pogłębienia, są refleksje dotyczące zdecydowanej przewagi kobiet jako uczestniczek spotkań i mężczyzn – w roli moderatorów dyskusji. Badaczka komentuje to zjawisko krótko: „Dostrzegam tu tendencję do marginalizacji eksperckiej roli kobiet w obszarze krytyki literackiej i animacji kulturalnej” (s. 91). Pewien niedosyt budzi analiza przebiegu dyskusji i roli w niej moderatora. Autorka analizuje pod tym kątem tylko jedną wybraną dyskusję, na dodatek nietypową, prowadzona była bowiem przez poetę, literaturoznawcę – dla wąskiego grona znawców.

Na marginesie pojawiają się też interesujące relacje z prób określenia, dlaczego uczestnicy spotkań odrzucają niektóre książki bądź – czego poszukują w poezji, a nawet szerzej: po co w ogóle czytają literaturę. Obydwa relacjonowane zagadnienia wymagają znacznie bardziej pogłębionego komentarza. Autorka sytuuje się tu na stanowisku obiektywnego obserwatora (co cenne), przytaczającego dane, ale – nieośmielającego się podjąć refleksji nad głębszymi przyczynami opisywanych zjawisk, na przykład zadawała się odpowiedzią badanych, że przestają czytać, bo „szkoda im czasu na złe książki”, a tymczasem w cytowanych wypowiedziach znaleźć można więcej istotnych powodów do zaistnienia zjawiska, które Daniel Pennac nazwał „prawem do nieczytania” lub „prawem do nieskończenia książki (*Jak powieść, przeł. Katarzyna Bieńkowska, Warszawa 2007*).

W ostatnim, piątym rozdziale, choć bardzo interesującym, umyka w pewien sposób główny wątek rozważań, czyli specyfika kolektywnego czytania, a zaczyna dominować temat postaw (stereotypów, uprzedzeń) wobec problemów wykluczenia, seksizmu, nierówności społecznych.



Takiemu przrzuceniu siły ciężkości z socjologiczno-literaturoznawczego zainteresowania specyfiką grup czytelniczych na perspektywę genderową i postkolonialną – służy przede wszystkim selekcja opisywanych i analizowanych spotkań. Wybór zawęża się mianowicie do pięciu, które poświęcone były literaturze podejmującej wątki feministyczne, problemy rasizmu czy przemocy. Takie ograniczenie budzi pewne wątpliwości co do reprezentatywności grupy badawczej i wiarygodności konkluzji, z drugiej jednak strony – pozwala Autorce na skupienie się na istotnych problemach: trwałości stereotypów (i niebezpieczeństwa utrwalania ich w grupie czytelniczej), zależności wyboru lektury od aktualnych nastrojów społecznych, preferencji czytelniczych kobiet. Analiza wymienionych zagadnień prowadzi Badaczkę do najistotniejszego w jej dyskursie postulatu związanego z celem wspólnotowych doświadczeń czytelniczych. W obliczu wyzwań, jakie stoją obecnie przed polskim społeczeństwem, apeluje ona o praktykę lekturową (a także bardziej ogólnie – dydaktykę polonistyczną) społecznie zaangażowaną, nieograniczającą się do rozmów i refleksji, ale – zakończoną podjęciem decyzji i działaniem na rzecz zmiany omawianego problemu. Zadaje pytania: „Czy jesteśmy w stanie wypracować taki model lektury, który wzmacniałby kompetencje konsensualnego podejmowania decyzji, samoorganizacji i komunikacji bez przemocy? Czy można pomyśleć o aktywności grup czytelniczych jako o formie interwencji kryzysowej w społeczności?” i stawia tezę, że należy przejść „od krytycznej refleksji do działania społecznego” (s. 219).

Sformułowana teza brzmi może zbyt radykalnie, cenię jednak idealizm Autorki. Co więcej – uważam, że powszechny (wyuczony) brak wiary w sprawstwo własnych czynów to duży defekt polskiej edukacji. Warto jednak w proponowanym modelu dostrzec także inne (mniej spektakularne niż podjęcie konkretnego działania) pozytywne efekty kolektywnego czytania, takie na przykład jak nabywanie umiejętności „negocjowania znaczeń” w trakcie lektury interpretacyjnej (zob. Elżbieta Mikoś, *Lekcje empatii. Czytanie poezji dwudziestowiecznej w liceum*, Kraków 2009), uczącej szacunku do odmiennych spojrzeń na problem; gotowości do zmiany pierwotnych hipotez pod wpływem cudzej, przekonującej argumentacji. Wspólne praktyki lekturowe to przecież również trening sposobów zwracania się do rozmówcy, empatii w zachowaniach językowych, przesyłania sygnałów świadczących o uważnym słuchaniu partnera, wyrażania zgody na odmienność, otwartości na nowe sensy i rozwiązania alternatywne. To zatem trening życia w różnorodności i wielokulturowości, czyli coś, czego chyba najbardziej nam potrzeba w czasach dramatycznych podziałów politycznych i społecznych.

Na zakończenie chcę podkreślić, że – pomimo tonu polemicznego, jaki przyjmuję wobec wątków przedstawionych zbyt powierzchownie – uważam książkę Magdaleny Stoch za

potrzebny głos w dyskusjach o celach i modelach lektury, otwierający na nowe – dotąd nieeksplorowane obszary badawcze. Warto docenić jej dążenie do formułowania konstruktywnych wniosków, rzeczowość i uporządkowanie wywodu, a także konsekwentne używanie języka „wrażliwego na płęć”, stosowanie słownictwa uwzględniającego perspektywę genderową.

Z recenzenckiego obowiązku – oprócz pewnych uproszczeń, na które już zwróciłam uwagę – muszę wskazać również słabości edytorskie rozprawy: brak indeksu, braki w bibliografii (nie ma na przykład wielokrotnie cytowanego Guntera Grimma i jego rozprawy *Recepcja i interpretacja*), błędy zapisu (s. 76, 180), a także trzykrotnie pojawiający się błąd w nazwisku poznańskiego literaturoznawcy Pawła Zajasa (s. 146, 250).

Niezależnie od wyrażonych powyżej uwag polemicznych stwierdzam, że dr Magdalena Stoch spełnia ustawowe warunki stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego. Jej osiągnięcia odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2020 r. poz. 85 z późn. zm).

Badaczka w swych wystąpieniach konferencyjnych, artykułach i monografiach podejmuje tematy istotne z punktu widzenia społecznego, jej rozważania oparte są na rzetelnej i wciąż aktualizowanej wiedzy. Habilitantka z pewnością zasługuje na uznanie szczególnie ze względu na spójność jej działalności naukowej i głoszonych tez z ich rzeczywistą realizacją w praktyce. Wnoszę zatem o dopuszczenie dr Magdaleny Stoch do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

prof. dr hab. Anna Janus-Sitarz

Kraków, 15 listopada 2021.

